Minister będzie prowadził rejestr – Gazeta Prawna, 24 styczeń 2007 r.

• **ZMIANA PRAWA** W 2008 roku ma zacząć obowiązywać ustawa o niektórych zawodach medycznych
• Ustawa dotyczy zbyt wielu specjalistów – twierdzą sami zainteresowani
• Część osób może stracić prawo wykonywania zawodu

Wczoraj rząd przyjął projekt ustawy o niektórych zawodach medycznych przygotowany przez Ministerstwo Zdrowia. Jak powiedział Jarosław Pinkas, wiceminister zdrowia, ustawa powinna być uchwalona przez Sejm w pierwszej połowie tego roku, a zacznie obowiązywać na początku przyszłego roku.

Rząd reguluje zasady wykonywania zawodów medycznych

20 zawodów medycznych
ma być objętych przez nowe przepisy; mogą dotyczyć nawet **100 tys.** pracowników

50 zł kosztowałby wpis do rejestru pracowników medycznych, bez którego nie można by wykonywać zawodu

⊕ Plusy:
- ograniczenie wykonywania zawodu medycznego przez osoby bez odpowiednich kwalifikacji
- nakłada na pracowników obowiązek ciągłego kształcenia się
- wprowadza rejestr osób uprawnionych do wykonywania danego zawodu medycznego

⊖ Minusy:
- ustawa dotyczy zbyt zróżnicowanych grup zawodowych
- nie tworzy samorządu zawodowego dla tych grup pracowników
- nie zawiera okresów przejściowych, w których pracownicy mogliby podnieść swoje kwalifikacje

Niezbędne kwalifikacje do wykonywania niektórych zawodów medycznych:
- **Asystentka dentystyczna** – ukończona szkoła policealna i uzyskanie dyplomu asystentki stomatologicznej
- **Higienistka szkolna** – ukończona szkoła policealna i uzyskanie dyplomu higienistki szkolnej
- **Logopeda** – ukończone studia wyższe na kierunku logopedia lub ukończone studia wyższe oraz studia podyplomowe z logopedii
- **Masażysta** – ukończone technikum lub szkoła policealna i uzyskanie dyplomu technika masażysty

MC

Za dużo zawodów

Ustawa o niektórych zawodach medycznych reguluje zasady wykonywania 20 bardzo zróżnicowanych zawodów. Przedstawiciele tych grup pracowników pokreślają, że dobrze się stało, że rząd w ogóle przygotował taki projekt ustawy, źle jednak, że dotyczy tak wielu zawodów. Problem polega na tym, jak mówi Cezary Staroń, przewodniczący Zarządu Głównego Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Techników Medycznych Elektroradiologii (OZZTME), że

pierwotnie ustawa miała dotyczyć 18 zawodów, a ostatecznie została jednak poszerzona jeszcze o dwie grupy pracowników – higienistki szkolne i optyków okularowych.

Polskie Towarzystwo Okulistyczne uważa za pomyłkę umieszczenie tego ostatniego zawodu w projekcie ustawy. Profesor Jerzy Szaflik, przewodniczący towarzystwa, podkreśla, że optyk jest zawodem rzemieślniczym i osoby wykonujące go kierują się zasadami wynikającymi z przepisów cechów rzemieślniczych.

– Wydaje się, że w projekcie ustawy znalazły się tak bardzo różne zawody, bo nie mogły one liczyć na uregulowanie zasad ich wykonywania w odrębnych ustawach – dodaje przewodniczący Cezary Staroń.

To z kolei przekłada się na nieprecyzyjne i ogólnikowe przepisy ustawy, dotyczące np. sposobu uzyskiwania odpowiednich kwalifikacji do wykonywania poszczególnych zawodów.

Ograniczenia w dostępie

O przygotowanie ustawy zabiegali od kilku lat przedstawiciele związków zawodowych, m.in. techników dentystycznych czy radiologów. Jednak, jak podkreślają, projekt wymaga zmian a uwagi, które zostały przez nich przesłane w czasie konsultacji, w większości nie zostały wzięte pod uwagę.

Zgodnie z założeniami do projektu ustawy, ma ona przede wszystkim określić niezbędne kwalifikacje, jakie muszą posiadać osoby chcące wykonywać jeden z zawodów, których ona dotyczy. Zdaniem resortu zdrowia, z powodu braku jednolitych zasad określających dostęp do wykonywania tych zawodów zdarzały się przypadki wykonywania ich przez osoby, które nie posiadały odpowiednich kwalifikacji. Profesor Anna Gronowska-Senger, prezes Polskiego Towarzystwa Nauk Żywieniowych, podkreśla jednak, że ustawa oprócz tego, że wyeliminuje osoby, które faktycznie nie powinny wykonywać określonych zawodów, to dodatkowo pozbawi prawa wykonywania zawodu osoby, które pracują w nich od kilkunastu lat, mają duże doświadczenie zawodowe, ale nie mają odpowiedniego dyplomu.

– Obecnie wielu dietetyków ma ukończone szkoły na kierunku żywienie, bo jeszcze kilka lat temu nie było nauczania na kierunku dietetyka – dodaje profesor Anna Gronowska-Senger.

Zgodnie z projektem ustawy bez dyplomu dietetyka osoby te nie będą mogły pracować w tym zawodzie.

Zdaniem przedstawicieli niektórych zawodów medycznych projekt ustawy można traktować jako kolejny przykład tworzenia prawa korporacyjnego, w

którym chodzi między innymi o to, żeby części pracowników zamknąć możliwość pracy w zawodzie, do którego zostali przyuczeni. Taka sytuacja może dotyczyć np. wielu asystentek stomatologicznych. Resort zdrowia proponuje bowiem, aby osoba wykonująca taki zawód miała ukończoną co najmniej szkołę policealną i dyplom asystentki stomatologicznej. W praktyce wielu z pracowników zostało po prostu przyuczonych do zawodu.

Projekt ustawy przewiduje jednak możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych do wymaganego poziomu dla poszczególnych zawodów. Pracownicy mają na to czas tylko do końca 2010 roku.

Obowiązkowy rejestr

Oprócz wymogu posiadania odpowiedniego wykształcenia kolejnym ograniczeniem w dostępie do wykonywania zawodów medycznych ma być obowiązek wpisywania się pracowników do rejestru osób uprawnionych do wykonywania zawodów w ochronie zdrowia. Rejestr ten ma być prowadzony przez ministra zdrowia. Wpis do niego byłby odpłatny. Zgodnie z projektem ustawy co 5 lat wpis do rejestru musi być odnawiany na wniosek samego zainteresowanego. Zdaniem przewodniczącego Cezarego Staronia będzie to martwy przepis.

– Podobny obowiązek uzupełniania wpisów mają pielęgniarki i położne, jednak rzadko kto dokonuje jego korekty, gdy np. dana pielęgniarka przestaje wykonywać swój zawód – dodaje przewodniczący.

Stąd też niepełne dane dotyczące aktywnych zawodowo pielęgniarek lub wyjeżdżających do pracy za granicę.

Przedstawiciele związków zawodowych pracowników, których dotyczy nowa ustawa, uważają również, że jest w niej mowa jedynie o obowiązkach, a nie uprawnieniach osób wykonujących zawody medyczne.

– Pracownicy mają np. obowiązek ustawicznego kształcenia się, ale nie jest już określone, jakie uprawnienia z tego faktu wynikają – uważa Władysław Maranda, prezes Polskiego Towarzystwa Techników Dentystycznych.

Projekt ustawy bardzo dokładnie określa zakres odpowiedzialności zawodowej oraz kar, jakie grożą pracownikowi za naruszenie zasad wykonywania zawodu. Osoby te, podobnie jak lekarze, mogą zostać ukarane upomnieniem, naganą, karą pieniężną, czasowym lub całkowitym pozbawieniem prawa wykonywania zawodu. Rozstrzyganiem spraw w zakresie odpowiedzialności zawodowej ma zająć się specjalna komisja powołana przy ministrze zdrowia.

Dominika Sikora